

15 lutego 2008



## **Polski problem z innowacyjnością**

Nadal wypadamy źle na tle innych krajów Europejskich. Pod względem innowacyjności gospodarki średniaków dogonimy dopiero za 20 lat. Komisja Europejska opublikowała doroczny raport o innowacyjności krajowych gospodarek. Polska tradycyjnie znalazła się w dolnej części zestawienia.

Komisja Europejska opublikowała doroczny raport o innowacyjności krajowych gospodarek. Polska tradycyjnie znalazła się w dolnej części zestawienia. Za nami są tylko aspirujące do Unii Europejskiej Turcja i Chorwacja oraz niedawno do niej przyjęte Bułgaria i Rumunia, a także Łotwa.

Wskaźnik innowacyjności naszej gospodarki wynosi 0,24 w skali od 0 do 1. To miara obejmująca 25 różnych kryteriów w pięciu grupach: edukacji, publicznych wydatkach na badania i rozwój, innowacjach w małych i średnich przedsiębiorstwach, skali działania przedsiębiorstw z dziedziny zaawansowanych technologii oraz aktywności wynalazców.

Polska została sklasyfikowana w grupie krajów nazwanych optymistycznie doganiającymi. Oznacza to, że co prawda wskaźnik innowacyjności jest niski, ale stale rośnie. Jeśli obecna tendencja się utrzyma, do średniej unijnej dojdziemy za 20 lat. Średnią unijną reprezentują takie kraje, jak Belgia, Francja czy Holandia.

Oceniając Polskę unijni eksperci zwracają uwagę na względnie niezły poziom edukacji młodzieży (mierzony wskaźnikiem absolwentów szkół średnich), a także budżetowe wydatki na innowacje i liczbę wprowadzanych na rynek nowych produktów. Wyraźnie odstajemy natomiast od średniej w wydatkach przedsiębiorstw na badania i rozwój, dostępności kapitału wysokiego ryzyka (venture capital) oraz aktywności wynalazców (mierzonej liczbą patentów).

Najbardziej innowacyjnym krajem świata jest Szwecja. W grupie liderów znalazły się jeszcze inne państwa północy: Finlandia, Dania, Niemcy i Wielka Brytania. Spoza UE tym mianem określa się też Szwajcarię, Izrael, Japonię i USA.

Günter Verheugen, unijny komisarz ds. przedsiębiorczości, pochwalił najlepszą piątkę

państw UE. Jednak zauważył, że Unia zwalnia w porównaniu z USA. A celem flagowego programu „27” - tzw. strategii lizbońskiej - jest uczynienie gospodarki europejskiej najbardziej konkurencyjną na świecie.

Do następnej grupy, naśladowców innowacji, eksperci zaliczają: Luksemburg, Islandię, Holandię, Irlandię, Austrię, Francję, Belgię i Kanadę. Reszta krajów znalazła się poniżej średniej. Najniższa to wspomniana już grupa „doganiaczy”, przed nami są kraje z grupy umiarkowanych innowatorów. Należy do niej większość nowych państw UE oraz kraje południa Europy. Według oceny Komisji za dziesięć lat Estonia, Czechy i Litwa będą już unijnymi średniakami w dziedzinie innowacyjności. Szósta pozycja od końca. W zestawieniu Komisji Europejskiej Polska jest za naszymi sąsiadami. Mniej nowoczesnych wdrożeń w gospodarce mają od nas tylko kraje aspirujące do Unii Europejskiej. Cały czas wydajemy na ten cel za mało.

Źródło: [www.rp.pl](http://www.rp.pl)